

Światopoglądy: między religią a ateizmem

Autor tekstu: **J.Nowosad i JFK**

Agnostycyzm jako racjonalne 'nie wiem'

Jarosław Nowosad

Agnostycyzm jest akceptacją stanu niewiedzy, a więc stwierdzeniem BEZRADNOŚCI rozumu wobec kwestii wiary bądź niewiary. Rozum bowiem nie mówi ani tak, ani nie. Dobrze wiedział o tym Kant, gdy pisał, że samym rozumem nie można dojść do Boga. Ja dodam: ani od niego odejść. Rozumem można w tej kwestii tylko dreptać w miejscu. Bowiem rozum — w kwestii istnienia lub nieistnienia Boga — zachowuje się jak helikopter w próżni. Tak, jak helikopterowi do przemieszczania się w przestrzeni niezbędne jest powietrze, tak rozum potrzebuje przesłanek. Rzecz w tym, że co do kwestii istnienia (bądź nie istnienia) Boga przesłanek rozumowych brak.

Rozum (i jego córka — nauka, że się tak metaforycznie wyrażę) szuka i znajduje odpowiedzi na pytanie: „JAK”. „Jak to się dzieje”, „jak to się stało”. I jeżeli tymczasowo nie potrafi znaleźć tych odpowiedzi, to wiara pchając się na jego miejsce (i tłumacząc wszystko JESZCZE NIE WYTŁUMACZONE czynnikiem nadprzyrodzonym) popełnia nadużycie. Jednak jest inne pytanie, na które rozum nigdy nie znajdzie odpowiedzi: „DLACZEGO”. „Dlaczego co się dzieje”, „dlaczego to jest”, dlaczego — że zacytuję Heideggera — „istnieje raczej coś niż nic”. Pytanie „dlaczego” dotyczy spraw nie to, że nie wytłumaczonych, lecz NIEWYTŁUMACZALNYCH. I na tym terenie rozum i nauka są bezradne nie chwilowo, lecz nieodwołalnie. Bo też nie jest to ich teren. Rozum i nauka nie służą do odpowiadania na pytanie „dlaczego”, tak jak helikopter nie służy do lotów poza atmosferą. Czy zaś „rakietą kosmiczną” naprawdę działa — nie wiadomo.

Można oczywiście negocjować sens tych pytań lub ich celowość, tak, jak można negocjować sens badań kosmicznych. Ale to nie rozwiązuje problemu. Miganie się od odpowiedzi nie likwiduje pytania. A pozostając bezradnym wobec pytania i mając odwagę być świadomym swej bezradności, można rozwiązać problem na dwa sposoby:

1) Wiara — wiara w istnienie Boga (religijność), lub też wiara w nieistnienie Boga (ateizm). Obie są przekonaniem, a więc czymś nie tyle sprzecznym z rozumem, co od niego niezależnym (lub, jak chcą inni, przekraczającym);
2) Agnostycyzm — czyli przyznanie się do własnej niewiedzy. Jest to postawa czysto rozumowa (w czym jedni upatrują jej wadę, inni zaś zaletę) i nie będąca żadną wiarą: ani na tak, ani na nie. Inaczej mówiąc: agnostycyzm jest przyznaniem się rozumu do własnej porażki.

Postawę agnostyczną przyjąłem w momencie porażki mojego rozumu w kwestiach metafizycznych. I nie powiem, aby było mi z tą postawą lekko, łatwo i przyjemnie. Jednakże odrzucając ją i przyjmując „bez reszty” religijność (co nie jest dla mnie synonimem religii, a przynajmniej być nie musi) lub ateizm, byłbym nieuczciwy wobec samego siebie. Bo ja NIE WIEM (a taka jest przecież etymologia słowa „agnostyk”). Ale nie wiedząc muszę — znowu ze względu na uczciwość — dopuszczać obie możliwości. I może najuczciwiej byłoby, gdybym powtórzył za subiektem Rzekim: „Boże, jeśli jesteś, zbaw moją duszę, jeśli ją mam”. I tyle. Nie żywię i nie głoszę żadnej wiary — ani w Boga, ani w jego brak.

Ostańmy z Bogiem, jeśli jest.

Gdzie jest Twój Bóg?

JFK

Zasadniczym błędem popełnianym przez ludzi (ateistów i agnostyków) jest złudne udowadnianie nieistnienia Boga. Różnymi sposobami próbują przekonać wierzących ich naiwną wiarę i iście średniowieczne myślenie. Największym jednak błędem tych ludzi jest pustka ich serca. Próbuje przedstawić Boga jako człowieka, Absolut czy bożka, który ewoluował w miarę upływu czasu. „W co i dlaczego wierzysz ?” Bóg Ojciec ? Chrystus — Bóg, Syn Boży, człowiek Zbawiciel? Allah czy Jahwe?

Wiara jest nadzieją (ciemnoty? braku myślenia?) a czy warto żyć bez niej? Lepiej jest
Racjonalista.pl

poukładać sobie życie teoriami a swoje miejsce we Wszechświecie umiejscowić gdzieś tam. Człowiek jest nikim, życie jest krótkie trzeba myśleć i właśnie w tym myśleniu nie ma miejsca na Boga.

GDZIE JEST TWÓJ BÓG?

Bo mój jest w sercu, moim Bogiem jest miłość, dobroć i nadzieja. Nieważne czy jestem racjonalistą, ateistą, sceptykiem, agnostykiem jestem przecież człowiekiem. Lepiej odstawić na bok wszystką tradycję i złudne wyobrażenia w których się wychowałem? Piekła nie ma, nieba nie ma, Boga nie ma? A co niby jest? Życie, które tak szybko przeminie, czas który tak naprawdę nie istnieje, wiara która jest nadzieją głupców.

GDZIE JEST TWÓJ BÓG?

Bo mój Bóg jest w sercu moim. Boga nie ma? Niemożliwe. Jest wewnątrz Ciebie i wokół Ciebie. Jest wszystkim i niczym, jest wszędzie i nigdzie."Rzekł głupiec w swoim sercu: Nie masz Boga" (Ps 14:2). Ależ masz i to właśnie tam...

CDN...

(Publikacja: 29-12-2002 Ostatnia zmiana: 26-08-2004)

Oryginał.. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2148>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl